

Naprzód, Freedonio! Polska prapremiera sztuki Rogera Mortimera w Teatrze Dramatycznym

„Naprzód, Freedonio!” to najnowsza produkcja Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku. Komedie polityczną brytyjskiego dramaturga Rogera Mortimera będzie można oglądać od najbliższej soboty (18.01). Spektakl reżyseruje Andrzej Mastalerz. To już druga reżyserska współpraca tego znakomitego aktora z białostocką sceną – dwa lata temu wyreżyserował tu „Autostradę”.

Fikcyjne państewko z całkiem realnymi przypadłościami

Tytułowa Freedonia to fikcyjne państewko ubiegające się o przyjęcie do Unii Europejskiej. Panuje tu chaos, korupcja, a machlojka goni machlojkę. W tej komedii politycznej dokonano umiejętnego połączenia elementów humorystycznych i namysłu nad mechanizmami polityki. Fikcyjna Freedonia jest na tyle niedookreślona i na tyle uniwersalna, by móc zidentyfikować ją z wieloma europejskimi państwami.

Komedia z elementami farsy

Reżyserii sztuki podjął się Andrzej Mastalerz - ceniony aktor teatralny i filmowy, znany widzom Teatru Dramatycznego z roli Koczkariowa w spektaklu „Ożenek”, a także reżyserii przedstawienia „Autostrada”. - Tekst „Naprzód, Freedonio!” jest skonstruowany w oparciu o pewne rozwiązania farsowe. Natomiast jest to bardzo dobrze napisana komedia i wymaga użycia szlachetnych środków. Zmierzamy do tego, żeby pokazać widzowi bardzo inteligentnie podany tekst. Jest w nim bardzo dużo subtelności. Utwór jest wielopoziomowy. Ktoś może się załapać na najprostsze poczucie humoru, najprostsze skojarzenia, a dla bardziej wnikliwych widzów będą tam pewne subtelne niespodzianki, np. dotyczące znajomości literatury klasycznej czy dramaturgii światowej - mówi reżyser.

Andrzej Mastalerz, który odpowiada także za opracowanie muzyczne spektaklu, przyznaje, że w tekście Rogera Mortimera najbardziej spodobała mu się jego wielopłaszczyznowość. - Rytm, konstrukcja tego tekstu, jest również argumentem, który przemawia za tym, żeby się za niego wziąć. Rytmizacja scen bardzo służy konstrukcji tekstu. Jest on bardzo głęboko zakorzeniony w literaturze anglosaskiej, a tu konkretnie w literaturze brytyjskiej. Gdyby sięgać do korzeni, to wywodzi się z Szekspira. Brytyjczycy są przyzwyczajeni do takich rytmów, a publiczność do takiego odbioru – dodaje reżyser.

Utrzymać „złoty środek”

Rolę Rugiera Luciernagi, freedońskiego polityka i przyszłego komisarza unijnego gra Grzegorz Suski - Wyzwania tej roli to trzymanie się w ryzach... Ten spektakl to komedia. Z jednej strony łatwo pójść w farsę i przerysować postać, a z drugiej można - przesadnie dbając o psychologię postaci - uczynić ją nieśmieszną. Utrzymanie tego „złotego środka” jest istotą zagrania Luciernagi. Poza tym główny temat spektaklu: polityka i zakulisowe mechanizmy jej funkcjonowania łatwo wizerować na postaciach

polityka i zaradkowe mechanizmy jej funkcjonowania łatwo wzorować na postaciach polityków powszechnie znanych. Mnie chodziło o to, aby bohater, którego gram był „bezpartyjny” i nie kojarzył się z konkretną osobą. Jest po prostu politykiem, bez przynależności lewica-prawica. To teatr - bardziej mnie interesują motywacje jego, jako człowieka – mówi aktor, który w spektaklu występuje gościnnie.

W rolę Eleny, żony Luciernaga i jego rzecznika prasowego wciela się Arleta Godziszewska,

- Okres pracy nad spektaklem „Naprzód, Freedonio!” wypadł w okresie świąteczno-noworocznym, w czasie kompletnego zabiegania i emocji. I dobrze, że tak się stało. Pan Andrzej Mastalerz jest w moim odczuciu człowiekiem emanującym spokojem i pozytywną energią, co przekładało się na naszą pracę. To był dobry czas wyciszenia, zatrzymania się i powrotu do podstaw. No, ale jesteśmy w tygodniu premierowym. Tydzień ofiar i wzmożonej pracy. Żarty się skończyły. Kto przeżyje? – mówi aktorka

Scenografię i kostiumy do „Naprzód, Freedonio!” zaprojektowała Joanna Walisiak-Jankowska. Na Scenie Dużej Teatru Dramatycznego zagrają: Beata Chyczewska, Arleta Godziszewska, Monika Zaborska, Krzysztof Ławniczak, Dawid Malec oraz gościnnie Grzegorz Suski.

Polska prapremiera sztuki Mortimera Rogera odbędzie się 18 stycznia 2020 roku o godz. 19.00. Spektakl będzie można obejrzeć także: 19 stycznia o godz. 17.00, 24 stycznia o godz. 20.00 oraz 25 i 25 stycznia o godz. 17.00. Bilety na spektakl w cenie: 65 zł – premiera, 55 zł – normalny, 45 zł – ulgowy, 30 zł - studencki, 20 zł – szkolny oraz 5 zł – bilet dla osób bezrobotnych, dostępne są w kasie teatru oraz w sprzedaży internetowej na stronie: bilety.dramatyczny.pl.

Prawa autorskie do sztuki „Naprzód, Freedonio!” reprezentuje w Polsce Agencja ADiT Elżbieta Manthey.

*źródło: Teatr Dramatyczny
oprac.ak*

